

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 listopada 2015 r. P. K. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie spowodowane wypadkiem z dnia 4 lipca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 11.229,30 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty;

- kwoty po 400 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 września 2015 r. i na przyszłość płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty, co do rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat na przyszłość.

Nadto powód wniósł o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 4 lipca 2015 r., które ujawnią się w przyszłości, a także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

/pozew – k. 2-10/

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 grudnia 2015 r. pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota tytułem zadośćuczynienia rekompensuje skutki wypadku.

/odpowieź na pozew k. 90-94/

Ostatecznie powód zmodyfikował powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego, żądając odsetek ustawowych od dochodzonych w pozwie sum pieniężnych od dnia 22 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., natomiast od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty zażądał odsetek ustawowych za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Powód wniósł również, na wypadek uznania, że powodowi nie należy się renta z tytułu zwiększonych potrzeb obejmująca koszty koniecznej opieki, zasądzenia w ramach odszkodowania kwoty 2.772 zł z tytułu kosztów koniecznej opieki.

/pisma procesowe k. 177, k. 241-242/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lipca 2015 r. w miejscowości P., gmina P., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowanym został P. K.. Poszkodowany poruszał się rowerem. Kierująca pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości, wykonując manewr wyprzedzania, doprowadziła do potrącenia rowerzysty. Poszkodowany uderzył głową o przednią szybę pojazdu, a następnie upadł na jezdnię doznając obrażeń ciała: skręcenia odcinka szyjnego, stłuczenia lewego podudzia i lewego stawu sokuwego oraz złamania kości kulszowej lewej. Sprawcy wypadku postawiono zarzuty. Przesłuchana w dniu 25 sierpnia 2015 r. w charakterze podejrzanej, przyznała się do winy oraz wyraziła chęć dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej. W dacie zdarzenia odpowiedzialność cywilna sprawcy objęta była ochroną ubezpieczeniową na mocy umowy zawartej

z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna w W..

/okoliczności bezsporne, dokumentacja powypadkowa k. 12-42, postanowienie k. 43-44, protokół k. 45-47, potwierdzenie ubezpieczenia k. 118, zeznania powoda k. 286 odwr. adnotacje od 00:03:44, 00:07:16/

Bezpośrednio z miejsca wypadku P. K. został przewieziony karetką pogotowia do (...) Centrum Medycznego Sp. z.o.o. w P.. Hospitalizowany był na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej. Wykonano badanie RTG – stwierdzono złamanie lewej gałęzi kości kulszowej, stłuczenie lewego podudzia i lewego stawu skokowego oraz skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa stopnia małego, powierzchowny uraz powłok głowy. W badaniu CT głowy nie stwierdzono zmian pourazowych. Poszkodowany był konsultowany przez neurologa i ortopedę. Po tygodniowej hospitalizacji, w dniu 10 lipca 2015 r. wypisano poszkodowanego do domu z zaleceniami leżenia przez 6 tygodni, noszenia kołnierza Kampa przez 2 tygodnie. Przepisano Clexane 0,04 „R” 30 amp 21x1 amp podskórnie i Strenduo w razie bólu. P. K. uzyskał skierowanie do poradni ortopedycznej, neurologicznej, psychologicznej i psychiatrycznej oraz zwolnienie lekarskie do dnia 7 sierpnia 2015 r. Po upływie 6 tygodni od wypadku rozpoczął rehabilitację ambulatoryjnie w (...) szpitala w P.. Niezdolność do pracy trwała do 19 września 2015 roku.

/karta informacyjna k. 50-51, zwolnienie lekarskie k. 52, skierowania do poradni specjalistycznych k. 53-55, zaświadczenie lekarskie k. 57, zeznania powoda k. 286 odwr. adnotacje od 00:03:44, 00:07:16/

Po powrocie ze szpitala (...) opiekowała się jego partnerka życiowa oraz jej córka. Wozila poszkodowanego samochodem osobowym V. (...) na leczenie, badania diagnostyczne oraz zabiegi fizykoterapeutyczne.

/zeznania świadka M. L. k. 190 v., e-protokół od 00:06:01, 00:16:01 zestawienie dojazdów k. 62, kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 63-64, zeznania powoda k. 286 odwr. adnotacje od 00:07:16/

W wyniku wypadku w dniu 4 lipca 2015 r. P. K. doznał urazu głowy, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania lewej gałęzi kości kulszowej, stłuczenia lewej nogi oraz stłuczenia lewego stawu skokowego. Wystąpiły objawy zespołu stresu pourazowego, strach przed uczestnictwem w ruchu drogowym. Zalecono udział w psychoterapii oraz konsultację psychiatryczną. Urazy spowodowały niezdolność do pracy trwającą do połowy września 2015 roku.

/konsultacja psychologiczna k. 58, opinia biegłego neurologa k. 195-199, opinia biegłego ortopedy k. 209-211, opinia biegłego psychologa k. 252, opinia biegłego psychiatry k. 270, zeznania świadka M. L. k. 190 odwr. adnotacje od 00:06:01/

Z punktu widzenia neurologicznego P. K. doznał cierpień fizycznych o średnim natężeniu w okresie pierwszego miesiąca od wypadku.

W kolejnych dwóch miesiącach fizyczne cierpienia powoda osiągnęły umiarkowane natężenie.

Cierpienia fizyczne związane z doznanymi urazami o charakterze ortopedycznym, zwłaszcza w przebiegu pierwszego miesiąca do 6 tygodni, były znaczne. W kolejnych 2-3 miesiącach stopniowo zmniejszały się, z tendencją do ustępowania. Do dziś odczuwalne s bóle kręgosłupa i barku.

Nasilenie cierpień psychicznych było umiarkowane w początkowym okresie po wypadku. Następnie natężenie odczuwalnych cierpień malało. Przez pewien czas utrzymywały się: obniżony nastrój, zaburzenia apetytu oraz snu, a także uczucie dyskomfortu związane z uzależnieniem od osób trzecich. Poszkodowany okresowo wycofał się z kontaktów społecznych, odczuwał poczucie krzywdy oraz żalu. Obecnie utrzymuje się wzrost napięcia emocjonalnego, niepokój w sytuacjach, gdy pojawiają się bodźce związane z wypadkiem, co świadczy o łagodnym stopniu cierpień psychicznych. Problemy z uczestnictwem w ruchu drogowym ustąpiły – P. K. podjął pracę w swoim zawodzie.

/opinia biegłego psychologa k. 257, opinia biegłego neurologa k. 198, opinia biegłego ortopedy k. 211, opinia biegłego rehabilitanta k. 230, opinia biegłego psychiatry

k. 270, zeznania świadka M. L. k. 190 odwr. adnotacje od 00:06:01 zeznania powoda k. 286 odwr. adnotacje od 00:07:16, 00:11:34, k. 287 adnotacje od 00:15:07, 00:25:19/

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem z dnia 4 lipca 2015 r. wyniósł 8%, w tym 5% w związku z ograniczeniem funkcji lewego barku i 3% w związku ze złamaniem kości kulszowej.

/opinia biegłego ortopedy k. 210, opinia biegłego rehabilitanta k. 230/

Konsekwencje stłuczenia, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania lewej gałęzi kości kulszowej, stłuczenia lewej goleni oraz stłuczenia lewego stawu skokowego, spowodowały konieczność leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego.

Leczenie P. K. w zakresie ortopedii, polegało na ograniczeniu do minimum obciążenia lewego biodra, co wiązało się z koniecznością unieruchomienia pacjenta na około 6-8 tygodni. W okresie pierwszych 6 tygodni konieczny był tryb życia fotelowo-lózkowy. Następnie poszkodowany rozpoczął chodzenie z asekuracją kul. W dniu 26 października 2015 r. P. K. rozpoczął leczenie rehabilitacyjne w związku z utrzymaniem ruchomości lewego barku.

/opinia biegłego ortopedy k. , opinia biegłego rehabilitanta k. 231, zeznania powoda k. 287 adnotacje od 00:15:07/

P. K. w związku z wypadkiem poniósł koszty leczenia. Koszty te związane są z zakupem leków. Zakup leku Dicloberl Retard i Lioton żel (koszt 48,50 zł) był uzasadniony z punktu widzenia ortopedycznego i rehabilitacji medycznej. Nadto, poszkodowany zdecydował się na prywatne wizyt u specjalisty z zakresu medycyny niekonwencjonalnej.

Rehabilitacja i zajęcia fizykoterapeutyczne mogą być wykonywane w ramach usług NFZ planowo i nieodpłatnie; nie zachodzi potrzeba pilnej, płatnej rehabilitacji.

P. K. nie korzystał z leczenia psychiatrycznego, nie podjął terapii. Odbył jedno spotkanie z psychologiem. Nie zachodziła również konieczność stosowania w tym zakresie farmakoterapii.

Poszkodowany sam, z własnej inicjatywy korzysta z medycyny niekonwencjonalnej.

/zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne k. 56, faktura k. 59, opinia biegłego psychiatry k. 270, opinia biegłego neurologa k. 199, opinia biegłego psychologa k. 257, opinia biegłego rehabilitanta k. 231, opinia biegłego ortopedy k. 211, zeznania świadka M. L. k. 190 v., e-protokół od 00:06:01, zeznania powoda k. 286 v., e-protokół od 00:07:16, k. 287 adnotacje od 00:25:19/

Z uwagi na urazy ortopedyczne P. K. w okresie pierwszych 6 tygodni po wypadku wymagał pomocy w życiu codziennym w wymiarze 4 godzin dziennie. W ciągu kolejnych 6 tygodni zakres pomocy wynosił 2 godziny dziennie. Po upływie 3 miesięcy po wypadku pomoc w czynnościach natury egzystencjalnej nie była już potrzebna. Stawki za usługi opiekuńcze wynosiły w tym czasie 11 zł za godzinę.

/opinia biegłego psychologa k. 257, opinia biegłego rehabilitanta k. 231, opinia biegłego ortopedy k. 211, pismo (...) k. 123, zeznania świadka M. L. k. 190 odwr. adnotacje od 00:06:01/

Aktualnie P. K. nie wymaga leczenia neurologicznego i ortopedycznego. Złamanie kości kulszowej uległo wygojeniu. Leczenie ortopedyczne zostało zakończone, a obecny stan zdrowia jest dobry. Poszkodowany odzyskał samodzielność i zdolność do pracy. Trudności w życiu codziennym dotyczą wykonywania czynności wymagających podnoszenia lewej kończyny górnej powyżej poziomu barków.

/opinia biegłego neurologa k. 198, opinia biegłego ortopedy k. 209, opinia biegłego rehabilitanta k. 231/

Rokowania na przyszłość, w ocenie neurologicznej, ortopedycznej, rehabilitacyjnej, psychologicznej i psychiatrycznej są dobre. Złamanie kości kulszowej jest wygojone, a naruszenie sprawności lewego barku, pod postacią ograniczenia ruchomości, bez zaników mięśni nie gwarantuje rychłej poprawy, lecz pozwala przyjąć pozytywne rokowanie. Poszkodowany w zakresie psychiatrycznym uporał się ze skutkami zdarzenia; powrócił do wykonywania pracy instruktora jazdy samochodem, przygotowuje się do wykonywania pracy instruktora jazdy motorem.

/opinia biegłego ortopedy k. 211, opinia biegłego rehabilitanta k. 231, opinia biegłego psychiatry k. 270, opinia biegłego neurologa k. 199, opinia biegłego psychologa k. 257/

W skutek wypadku P. K. nie mógł podjąć zatrudnienia na umowę zlecenia od 6 lipca 2015 r. jako instruktor nauki jazdy, przez co utracił możliwość zarobkowania (1.600 zł miesięcznie). Przeszedł realizować swoje pasje sportowe tj. pływanie, biegi, jazda na rowerze, żeglarstwo. Obecnie na uprawianie sportu łącznie przeznaczają 1 dzień w miesiącu. Nie mógł wykonywać czynności domowych takich jak sprzątanie, gotowanie czy robienie zakupów.

Od stycznia 2017 r. powód podjął pracę jako instruktor nauki jazdy, ustala indywidualnie grafik pracy.

/zaświadczenie lekarskie k. 57, pismo ze szkoły nauki jazdy k. 67, zeznania świadka M. L. k. 190 odwr., e-protokół od 00:06:01, zeznania powoda P. K. k. 286 v., e-protokół od 00:07:16/

Powód był ubrany w odzież przeznaczoną do jazdy rowerowej, zakupioną w sklepie (...). Na głowie miał kask ochronny. Poruszał się dwuletnim rowerem marki B. (...) w dobrym stanie technicznym. Zniszczeniu uległ rower o wartości około 1.500 zł, odzież sportowa (L.) o łącznej wartości 85 zł (koszulka – 30 zł, rękawiczki – 20 zł, spodenki – 35 zł), kask (L.) – 50 zł, zegarek – 450 zł, telefon – 1.700 zł.

(faktura k. 65, karta gwarancyjne k. 66, zeznania świadka M. L. k. 190 odwr. adnotacje od 00:06:01, policyjna dokumentacja zdjęciowa wypadku k. 31-39, dane z Internetu: (...), (...), zeznania powoda k. 287 adnotacje od 00:21:05)

Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu, pismem doręczonym w dniu 21 września 2015 r. Powód domagał się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł; odszkodowania w kwocie 11.229,30 zł oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 400 zł miesięcznie. W dniu 23 września 2015 potwierdzono przyjęcie zawiadomienia. Pismem z dnia 16 października 2015 r. pozwany uznał zasadę swojej odpowiedzialności, a w dniu 20 października 2015 r. wypłacił na rzecz powoda bezsporną kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Uznano niezdolność do pracy trwającą do dnia 11 września 2015 roku.

/zgłoszenie szkody k. 69-74, pisma ubezpieczyciela k. 115, 130, 75, 108, 120, tabela oceny uszczerbku k. 109-113, ocena k. 118/

Powołane dowody, będące podstawą ustaleń faktycznych, nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W zakresie stanu zdrowia powoda i jego związku przyczynowego z wypadkiem Sąd oparł się przede wszystkim na przeprowadzonych w sprawie dowodach z opinii biegłych (ortopedy, neurologa, psychologa, psychiatry i rehabilitanta). Określiły one stan zdrowia. Wynika z nich, że urazy o charakterze somatycznym zostały wyleczone. Nie wymagają dalszego leczenia poza rehabilitacją. Biegły rehabilitant wskazał, że powód wymaga rehabilitacji celem utrzymania ruchomości lewego barku, gdyż stan zdrowia powoda w związku z lewym barkiem jest przewlekły. Natomiast nie ma wskazań do pilnej płatnej rehabilitacji; może być ona realizowana planowo w ramach NFZ. Opinie nie potwierdziły konieczności leczenia podejmowanego prywatnie przez powoda. Brak jest obiektywnego, medycznego uzasadnienia konieczności korzystania z usług medycyny niekonwencjonalnej, o której zeznawał powód.

W zakresie skutków psychiatrycznych Sąd oparł się na opinii biegłych psychologa i psychiatry. W szczególności biegła psychiatra K. W. wyjaśniła, że stwierdzony u powoda Zespół (...), objawiający się negatywnymi reakcjami emocjonalnymi, lękiem, strachem i drażliwością, ustąpił, a od momentu podjęcia pracy powód stał się otwarty i aktualnie nie ma problemów w kontaktach z ludźmi.

Sporna była ocena szkody materialnej – pozwany kwestionował jej wartość. Fakt zniszczenia rzeczy i roweru w ocenie Sądu potwierdzają zeznania świadka i powoda, fotografie policyjne dokumentują zniszczenie roweru. Wartości poszczególnych elementów zostały natomiast oszacowane przez Sąd w sposób opisany poniżej, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

W niniejszej sprawie przebieg zdarzenia i podstawa odpowiedzialności pozwanego nie były kwestionowane. Spornym była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia; pozwany podnosił, iż wypłacone przez niego kwoty w całości rekompensują doznaną przez powoda krzywdę.

Podstawę roszczenia o zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc. Zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Ustawodawca nie wskazał żadnych kryteriów dla ustalenia jego wysokości, ale z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że badaniu podlega przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy; stopień, rodzaj, natężenie, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków oraz prognozy na przyszłość. Należy przy tym mieć na uwadze rodzaj dóbr osoby ludzkiej, które zostały naruszone. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Ocena krzywdy doznanej przez powoda winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2004 r., sygn. akt WA 18/04, publ. OSN z 2004 r., Nr 1, poz. 1487). W tym zakresie, decydujące znaczenie miały opinie biegłych sądowych, które wskazały, jakie dolegliwości powstały na skutek wypadku, określiły rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych oraz rokowania na przyszłość.

Na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał urazu głowy, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania lewej gałęzi kości kulszowej, stłuczenia lewej goleni oraz stłuczenia lewego stawu skokowego.

Doznane w wypadku obrażenia skutkowały wystąpieniem u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8 %, choć nie obejmuje on wszystkich opisanych skutków, z uwagi na wygojenie części urazów. Ich wystąpienie jednak potwierdziły opinie biegłych i wyraża się to w dokonanej, zobiektywizowanej, ocenie natężenia cierpień fizycznych i psychicznych. Potłuczenia, skręcenie, uraz głowy wywołały okresowe cierpienia związane z leczeniem. Stan powoda wymagał całkowitego unieruchomienia, noszenia kołnierza ortopedycznego, a następnie – konieczności stopniowego przystosowania, poruszania się o kulach. Przez kilkanaście tygodni wyłączony był z normalnego funkcjonowania i wymagał opieki.

Następstwem wypadku jest zmiana stylu życia, którą powodowi trudno zaakceptować. Skutki urazów są odczuwalne do dziś – występujące bóle

i ograniczenia funkcji kończyny na skutek zmniejszonej ruchomości powodują ograniczenia w życiu codziennym.

Nie ulega również wątpliwości, że u poszkodowanego wystąpiły objawy zespołu stresu pourazowego, co objawiało się strachem przed uczestnictwem w ruchu drogowym. Po wypadku powód – osoba wcześniej bardzo aktywna i niezależna – wymagał pomocy osób trzecich, a uzależnienie od osób trzecich wywoływało uczucie dyskomfortu. Trudnością były rozmowy o wypadku, do dziś wspomnienia wywołują napięcie emocjonalne, niepokój psychiczny. Skutkiem wypadku jest znaczne ograniczenie wcześniejszej aktywności, przez jakiś okres występowało wycofanie z życia towarzyskiego.

Zeznania powoda wskazują również na silne emocje związane z samym przebiegiem zdarzenia. Okoliczności, w jakich do niego doszło, wywołało ogromne przeżycie dla poszkodowanego; zdarzenie miało charakter gwałtowny, nagły, naruszyło poczucie bezpieczeństwa, prawo do spokoju, braku lęku o własne życie, zdrowie. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że poszkodowany poruszał się rowerem, a został uderzony przez pojazd. Powód miał świadomość, że sprawczyni wypadku znajdowała się pod wpływem alkoholu. Już samo zdarzenie o takim charakterze wywołuje traumatyczne przeżycie, narusza dobra człowieka. Podkreślano także lekceważącą postawę sprawczyni zdarzenia, brak refleksji, poczucia winy, skruchy, przeprosin.

Wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach – z jednej strony rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia), z drugiej – odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny i jego wysokość powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego

z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSP i KA 1966, poz. 92), wyrażonej także w wyrokach:

z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, z dnia 06.06.2003 r., sygn. akt

IV CKN 213/01. Jednocześnie doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2000 r., III CKN 582/98), a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00). Dlatego też w judykaturze wskazuje się, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000 r., II CKN 1119/98). Stopień uszczerbku jest wprawdzie pewnym kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru doznanej szkody, ale nie może być arytmetycznym wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia.

Rozważając te okoliczności Sąd uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 25.000 zł. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość

i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Mając jednak na uwadze fakt, iż tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 5.000 zł, Sąd zasądził uzupełniająco kwotę 20.000 zł. W pozostałej części żądanie zostało oddalone jako nadmiernie wygórowane.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 § 1 i 2 k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przy czym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, iż na skutek wypadku z dnia z dnia 4 lipca 2015 r u poszkodowanego powoda powstały zwiększone potrzeby związane z opieką osób trzecich, wydatkami na leki, jak również dojazdy do placówek, wizyty u lekarzy specjalistów, aptek.

Uzasadnione – w świetle opinii biegłych – okazały się koszty pomocy osób trzecich. W okresie pierwszych 6 tygodni od wypadku P. K. wymagał pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 4 godzin dziennie – z uwagi na urazy ortopedyczne; w kolejnych 6 tygodniach zakres pomocy wynosił 2 godziny dziennie. Po upływie 3 miesięcy po wypadku powód nie wymagał już pomocy w czynnościach natury egzystencjalnej. Wobec powyższego kwota odszkodowania z tego tytułu to 2.772 zł (4 godz. x 7 dni x 6 tygodni + 2 godz. x 7 dni x 6 tygodni, to w sumie 252 godziny, przy przyjęciu stawki opieki 11 zł).

Nadto, biegły ortopeda potwierdził wydatek rzędu 48,50 zł objęty żądaniem pozwu. W pozostałym zakresie biegli wskazywali także na inne koszty (50 zł koszt leków objętych wypisem szpitalnym, 100 zł – dalsze leczenie, koszty sprzętu ortopedycznego – kołnierza, kul), jednak strona powodowa nie zgłosiła roszczeń w tym zakresie.

P. K. żądał także zwrotu kosztów przejazdów do instytucji, placówek medycznych, aptek w łącznej kwocie 68 zł (przyjętej dla 81 km). Podane wartości ocenić należało jako wiarygodne, nie wygórowane. Zauważyć należy, że wypadek skutkował unieruchomieniem powoda, co znacznie utrudniało mu samodzielne poruszanie się. Opinie biegłych psychiatry i neurologa potwierdzają trudności w uczestniczeniu w ruchu drogowym oraz związane z tym obawy. Uraz narządów ruchu skutkuje niemożnością samodzielnego poruszania się. Z samej dokumentacji wynikają dojazdy do placówek medycznych na ul. (...) II, W., B.. Liczba wizyt w poszczególnych jednostkach odnotowana w dokumentacji oraz odległości od miejsca zamieszkania (odpowiednio: 6,2 km x 3 razy, 12,4 km x 5 razy) przy uwzględnieniu drogi powrotnej, daje wartość blisko 81 km. Dane te uzupełniają zeznania świadka i powoda; nie obejmują one wizyt w ZUS, badania orzeczników ZUS, czy dojazdów do aptek. Żądanie należało uznać za wiarygodne i przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., za niewygórowane.

Mając na uwadze, iż P. K. od dnia 6 lipca 2015 r. miał rozpocząć pracę w szkole (...) Sp. Z.o.o. w P. na umowę zlecenie, jako instruktor nauki jazdy, to niemożność jej podjęcia stanowiła szkodę w jego majątku – wypadek przeszkodził w realizacji zlecenia. P. K., zgodnie z oświadczeniem szkoły, za pracę instruktora otrzymywałby wynagrodzenie w kwocie 1.600 zł miesięcznie. Szkodę jaką poniósł w związku z tym, że nie mógł podjąć pracy oszacował na 4.800 zł (1.600 zł x 3 miesiące). W tym względzie Sąd uznał żądanie za realne i wiarygodne i przyznał powodowi całą dochodzoną kwotę z tego tytułu. Biegli potwierdzili bowiem okres niezdolności do pracy trwający do połowy września 2015 roku. Fakt ten został potwierdzony także w toku postępowania likwidacyjnego (k. 118).

Oprócz powyższego, powód dochodził kwoty 4.398,80 zł tytułem szkody majątkowej, na którą składały się: zniszczony rower B. Cross wraz z osprzętem (1.500 zł), zniszczony zegarek S. (480 zł), zniszczony telefon komórkowy (1.918,80 zł), zniszczony kask i strój rowerowy (500 zł).

Po zweryfikowaniu podanych wartości (w oparciu o ofertę sklepów internetowych i portali aukcyjnych tj. allegro) kwot za zniszczone rzeczy powoda uzasadnione jest przyznanie przez Sąd kwoty 3.785 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej wyrządzonej powodowi. W tym zakresie również zastosowanie znalazł art. 322 k.p.c.; prowadzenie postępowania dowodowego w oparciu o opinie biegłych, generowałoby nieproporcjonalnie wysokie koszty i byłoby nieuzasadnione przy tak szeroko dostępnej informacji na ten temat cen.

W ocenie w oparciu o serwisy transakcyjne można określić wartość dwuletniego, używanego roweru marki B. (...) na kwotę 1.500 zł. Wprawdzie powód podawał wartość 2.500 zł, ale są to ceny wysokich modeli, nie używanych. Ponadto, P. K. nie określił precyzyjnie rodzaju osprzętu, który pozwoliłby oszacować szkodę na wyższym poziomie.

Powód dysponował zegarkiem marki S., którego wartość oszacował na poziomie 450 zł. Jest to średnia cena zegarków tej marki.

Natomiast w odniesieniu do telefonu Sąd zweryfikował jego wycenę na kwotę 1.700 zł, opierając się na zeznaniach powoda, który potwierdził, iż zapłacił za telefon o około 200 zł mniej niż wynika to z faktury zakupu telefonu przez poprzedniego właściciela.

W odniesieniu do ubrań P. K. zeznał, iż cały strój sportowy został zakupiony w (...) handlowej (...), co daje podstawę do uznania, że wartość stroju nie przekracza kwoty 135 zł (30 zł – koszulka, 20 zł – rękawiczki, 35 zł – spodenki, 50 zł – kask), co można ustalić na podstawie materiałów reklamowych zamieszczonych na stronie internetowej sklepu.

Reasumując powyższe rozważania, łącznie tytułem odszkodowania Sąd zasądził od strony pozwanej powodowi kwotę 11.473,50 zł.

W zakresie żądania renty na zwiększone potrzeby i na przyszłość, wskazać należy, że leczenie ortopedyczne u powoda zostało zakończone, a obecny stan zdrowia według ortopedy, rehabilitanta, jak i psychiatry jest dobry. Dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego ustąpiły przed upływem 6 miesięcy po wypadku. Obecnie powód odzyskał samodzielność i zdolność do pracy. Biegły z zakresu rehabilitacji wskazuje, iż dalsze leczenie rehabilitacyjne nie jest pilne i może odbywać się planowo, nie będzie więc generować kosztów. Wobec powyższego roszczenie powoda w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb zostało oddalone jako nieuzasadnione. Na marginesie należy wyjaśnić, iż wskazywane przez powoda podjęcie leczenia w ramach niekonwencjonalnych metod nie zostało uznane za konieczne przez biegłych. Powód wskazywał również, że nadal zażywa leki, jednak pytany szczegółowo, nie potrafił podać ani ich nazw, ani cen – w żaden sposób nie oszacował ich kosztów. Opinie biegłych natomiast nie wyszczególniły konieczności zażywania aktualnie jakichkolwiek leków.

Powód żądał ustalenia przez Sąd odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, mogące ujawnić się w przyszłości.

Problem stosowania art. 189 k.p.c., w odniesieniu do poszkodowanego dochodzącego naprawienia szkody na osobie od daty wejścia w życie art. 442¹ § 3 k.c. został rozstrzygnięty uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNIC z 2009 r. Nr 12, poz. 168) przyjmując, że może on mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość: „Art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną – w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (...) Jednak drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży”. „Istotą ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w tym wypadku jest brak wiedzy o konkretnych skutkach uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jakie mogą wystąpić w przyszłości. Powodowie są zobowiązani do wykazania, że ich stan zdrowia uzasadnia twierdzenie o istnieniu zagrożenia wystąpienia nowej szkody, nie dającej się z pewnością przewidzieć” (kwestia możliwych powikłań i zagrożenia na przyszłość) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt III CSK 286/14.

W przedmiotowej sprawie jednak rokowania na przyszłość, w ocenie wszystkich biegłych są dobre. Dotyczy to zarówno złamania kości kulszowej, jak i skutków stłuczenia lewego barku. Naruszenie sprawności lewego barku, pod postacią ograniczenia ruchomości, bez zaników mięśni trwające powyżej 6 miesięcy nie gwarantuje rychłej poprawy, jednakże pozwala przyjąć optymistyczny

wariant rokowania. Co do stanu zdrowia psychicznego powoda, biegły, uwzględniając charakter wykonywanego zawodu przez powoda – instruktor nauki jazdy, ocenił, iż rozpoznane u powoda zaburzenia stresowe pourazowe, których objawami był lęk i obawa przez uczestniczeniem w ruchu drogowym ustąpiły. Potwierdza to fakt powrotu powoda w styczniu 2017 r. do pracy w charakterze instruktora.

Powyższe okoliczności uzasadniają oddalenie powództwa w tym zakresie.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek Sąd zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (DZ. U. 2003, nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, pismem doręczonym w dniu 21 września 2015 r. Okoliczność ta nie była kwestionowana, a potwierdza to pismo ubezpieczyciela z dnia 23 września 2015 roku potwierdzające zgłoszenie. Z tych względów ustalenie to Sąd uznał za niekwestionowane w rozumieniu art. 230 k.p.c. Powód domagał się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł; odszkodowania w kwocie 11.229,30 zł oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 400 zł miesięcznie. Wymagalność tych roszczeń powstała więc z dniem 22 października 2015 r. To czyniło zasadnym zasądzenie ustawowych zgodnie z żądaniem – od dnia 22 października 2015 r.

W tym miejscu wskazać należy, że na dzień zamknięcia rozprawy Sąd uwzględnił zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą

z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy

o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. następujące brzmienie: „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 r. W związku z tym uzasadnione było zasądzenie odsetek rozróżniając okresy ich naliczania podług odmiennych ich wartości przed 1 stycznia 2016 r. i po.

Z uwagi na to, że żądanie P. K. zostało uwzględnione w części, Sąd o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Powód ostał się ze swoim roszczeniem w blisko 40 % (łącznie żądał kwoty 81.029,30 zł, a zasądzono na jego rzecz kwotę 31.473,50 zł).

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie kwotę 4.517 zł (opłata od pozwu 400 zł, zaliczki na wynagrodzenie biegłych 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3.617 zł). Zwrotowi podlega 40 % tej kwoty, czyli 1.806,80 zł.

Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły łącznie 3.600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Dowód uiszczenia opłaty od pełnomocnictwa nie został przedstawiony. Zwrotowi podlega 60 % tej kwoty, czyli 2.160 zł.

Po wzajemnym potrąceniu należności, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 353,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (część opłaty – 3.652 zł oraz wynagrodzenia biegłych nie pokryte z zaliczek – 2.770,74 zł), Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.) przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., obciążając stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu części odpowiadającej 40 % - kwotą 2.569 zł. Z uwagi na charakter sprawy, sytuację powoda, który pozostawał bez pracy wskutek zdarzenia, Sąd nie obciążył P. K. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych stosując art. 102 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.